

Kryzys euro nie szkodzi niemieckiej gospodarce

Konrad Popławski

Pomimo turbulencji na rynkach finansowych niemiecka gospodarka zanotowała w 2011 roku bardzo dobre wyniki gospodarcze. Według obliczeń Bundesbanku PKB Niemiec wzrósł o 3%. Wysoki wzrost gospodarczy stymulowany przez dobre wyniki eksportu oraz zwiększenie konsumpcji wewnętrznej przyczynił się do spadku bezrobocia, którego poziom 6,6% jest najniższy od zjednoczenia Niemiec. Poprawił się także stan niemieckich finansów publicznych. Deficyt budżetowy spadł z 4,3% w 2010 do 1% PKB w 2011 roku, a dług publiczny w tym samym okresie zmniejszył się z 83% PKB do 81%. Ponadto 9 stycznia Ministerstwu Finansów RFN udało się sprzedać obligacje w cenie poniżej wskaźnika inflacji, co oznacza, że budżet federalny zarobi na tych papierach wartościowych. Według prognoz Bundesbanku tempo wzrostu gospodarki w 2012 roku może zwolnić jednak do 0,6%.

Komentarz

- Do tej pory niemiecka gospodarka charakteryzuje się dużą odpornością na kryzys. Poprawa konkurencyjności niemieckich przedsiębiorstw, za sprawą przeprowadzonych w latach 2004–2005 reform obniżających koszty pracy, przyczyniła się do wzrostu niemieckiego eksportu. Największym problemem dla firm pozostaje jednak niepewność związana z problemami strefy euro. Z tego względu dla rządu priorytetem jest uzdrowienie strefy euro, w tym szczególnie uniknięcie kryzysu bankowego. Niestabilna sytuacja finansowa banków była bowiem główną przyczyną kryzysu w 2009 roku, gdy niemieckie PKB obniżyło się o 5%. Obawy co do wypłacalności któregośkolwiek z dużych krajów strefy euro mogą wywołać duże straty w niemieckim sektorze bankowym.
- Obecny kryzys przyniósł niemieckiej gospodarce znaczne korzyści. Popyt na niemieckie obligacje w czasie kryzysu zdecydowanie wzrósł, co obniżyło koszty zaciągania nowych długów. Niemcy osiągają coraz większe obroty w handlu zagranicznym (niemiecki eksport w okresie od stycznia do września 2011 roku wzrósł o 14% w porównaniu z tym samym okresem roku 2010; import zaś o 15%). RFN odnotowała w ostatnich dwóch latach dynamiczny wzrost eksportu przede wszystkim do państw spoza strefy euro, w tym krajów wschodzących (Chiny, Brazylia) oraz Europy Środkowej i Wschodniej, czemu sprzyja osłabienie euro. W wyniku tego niemiecki udział w eksporcie globalnym może się zwiększyć z 8,3% w 2010 do 8,5% w 2011 roku.
- Niemcy dążą do ograniczenia wysokości Wieloletnich Ram Finansowych UE na lata 2014–2020, poprzez zmniejszenie wpłat do budżetu unijnego. Motywują to m.in.

problemami związanymi z kryzysem gospodarczym oraz kosztami ratowania strefy euro. Do tej pory jednak niemieckie koszty związane z kryzysem nie przekładały się na pogorszenie koniunktury. Niemcy czerpią również znaczne korzyści z wpływów środków unijnych, głównie w postaci dopłat dla rolnictwa (7,5 mld z instrumentów WPR) oraz środków z polityki spójności (w perspektywie 2007–2013 jest to 26,4 mld euro).